



Lenka Zajícová, Radim Zámec (eds.), *Lengua y política en América Latina: perspectivas actuales*, Univerzita Palackého v Olomouci, 2014, ss. 292

Magdalena KRYSIŃSKA-KALUŻNA
Centrum Studiów Latinoamerykańskich
Uniwersytet Warszawski

Z całego świata docierają alarmujące informacje o wymieraniu języków. Zjawisko to jest skutkiem nie tylko fizycznego wymierania użytkowników języków tubylczych, jak to miało i ma miejsce na przykład w Amazonii, gdzie do niedawna zdarzało się, że ginęły całe grupy etniczne, lecz także wielu zjawisk związanych z dominacją kulturową, relacjami władzy i polityką językową państw. O tych problemach, a także o innych powiązaniach pomiędzy językiem i polityką traktuje publikacja *Lengua y política en América Latina: perspectivas actuales* pod redakcją Lenki Zajícovej i Radima Zámeca.

Tom jest rezultatem spotkania latinoamerykanistów w 2013 roku na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu, na II symposium *Coloquio Internacional de Estudios Latinoamericanos de Olomouc (CIELO2)*. Książka jest zbiorem tekstów badaczy zajmujących się różnego rodzaju relacjami pomiędzy językiem a polityką, w szczególności sytuacją języków mniejszościowych wobec języka dominującego. Oprócz wstępu Lenki Zajícovej i artykułu Elviry Narvaja de Arnoux poświęconego glottopolityce w kontekście globalizacji, publikacja składa się z dwóch części: pierwsza dedykowana jest językom indiańskim, druga – znacznie krótsza – krytycznej analizie dyskursu.

Część pierwsza tomu dotyczy problemów językowych społeczności tubylczych, takich jak zanikanie języków, sposoby ich rewitalizacji, konsekwencje edukacji dwujęzycznej. Autorzy przywołują analizy z obszarów Meksyku, Gwatemali, Wenezueli, Gujany Francuskiej, Ekwadoru, Peru, Boliwii i Paragwaju. Kilkoro badaczy opisuje sytuację języków tubylczych w danym kraju, część skupia się na analizie sytuacji konkretnych grup indiańskich. Do tych ostatnich artykułów należą teksty Uny Canger, Anny Marii Escobar, Santiago Gabriela Durante oraz Marleen Haboud i Olgi Mayorgi.

Una Canger zajęła się porównaniem położenia języków indiańskich w Gwatemali i w Meksyku. Niezwykle istotną rolę dla dobrej sytuacji języków

majańskich w Gwatemali odegrał, zdaniem autorki, Projekt Lingwistyczny Francisco Marroquina zapoczątkowany w latach siedemdziesiątych XX wieku przez misjonarzy z Maryknoll. Jednym z celów projektu było wyedukowanie tubylczych lingwistów, którzy przyczynili się znacznie do rewitalizacji języków tubylczych i ich obecnej silnej pozycji. Zdaniem Canger, która prowadziła też badania wśród czterech wspólnot Indian Nahua mieszkających w trzech różnych stanach Meksyku, sytuacja języków tubylczych w tym kraju jest znacznie gorsza niż w Gwatemali. Ciekawe są przytoczone opisy wyników badań w poszczególnych wspólnotach nahua i wynikające z nich wnioski. Przy porównywaniu informacji dotyczących Meksyku i Gwatemali zwraca uwagę, że dane dotyczące liczby ludności tubylczej w Meksyku nie są już aktualne. Obecnie szacuje się, że Indianie stanowią ok. 15% populacji kraju, nie zaś 10%, jak podaje Canger cytując dane z 2006 roku. Przywoływane szacunki demograficzne nie mają jednak wpływu na analizy poczynione przez autorkę.

Sytuację języka awapit, którym posługują się Indianie Awa mieszkający w Kolumbii i Ekwadorze analizują Marleen Haboud i Olga Mayorga. Autorki prowadziły badania wśród Indian z terenów Ekwadoru. Aktywne uczestnictwo społeczności posługującej się zagrożonym językiem w procesie badawczym jest jednym z ważniejszych elementów, na jakie w przyjętej przez siebie metodzie badawczej wskazują lingwistki. Analizie został przez nie poddany m.in. wpływ innowacji technicznych, takich jak np. telefony komórkowe na oralną transmisję zasobów poznawczych w języku tubylczym. Wnioski dotyczące sytuacji języka awapit, Haboud i Mayorga ilustrują wieloma wykresami, tabelami i mapami, które ułatwiają porównywanie przywoływanych danych. Dopełniają one geolingwistyczne podejście auterek, które zakłada m.in. tworzenie modeli geograficznych badanych problemów, np. przestrzennego rozłożenia zmian językowych czy też innych zjawisk z zakresu socjolingwistyki.

Analizę sytuacji języka Indian Ayoreo opisuje Santiago Gabriel Durante. Badania nad socjalizacją językową, które prowadził we wspólnocie Campo Loro w Paragwaju, wskazują na zupełnie odmienny przebieg socjalizacji językowej dzieci Ayoreo, które uczestniczą w zajęciach szkolnych od tych form socjalizacji językowej, które odbywają się poza szkołą – w kręgach rodzinnym i rówieśniczym. Durante wskazuje, w jaki sposób nauczanie w języku hiszpańskim, tak jak jest ono prowadzone aktualnie, obok nauczania w języku ayoreo, zagraża przetrwaniu tego ostatniego.

Witalność języka keczua w Peru jest tematem artykułu Anny Marii Escobar, która zauważa, że dla oceny tej cechy języka nie jest wystarczające proponowane przez UNESCO podejście *top-down*, ujawniające – jej zdaniem – hegemoniczne i paternalistyczne założenia ideologiczne. Niezbędna, według Escobar, jest także perspektywa *bottom-up*, która uczyni widzialnym to, czego posługując się tylko instrumentami proponowanymi przez UNESCO, nie udaje się zobaczyć. Z tekstu dowiadujemy się m.in. o kryteriach wyznaczających stopień zagrożenia języka – socjodemograficznych, socjoekonomicznych, politycznych – a także o tym, jakie czynniki osłabiają jego zdolność przetrwania czy też o wpływie migracji Indian Keczua do miast na sytuację używanego przez nich języka.

Troje autorów poświęciło swoje teksty omówieniu sytuacji języków tubylczych w wybranych przez siebie krajach, nie zaś – jak to czynili poprzednio wymienieni badacze – poszczególnym językom bądź ludom indiańskim. Szczególnie interesujący jest opis skutków polityki językowej prowadzonej przez metropolię w Gujanie Francuskiej autorstwa Michela Launeya. Badacz po dość dokładnym przedstawieniu tła etnohistorycznego obecnych relacji językowych panujących w Gujanie Francuskiej, wskazuje na bezsens stosowania w tym departamencie zamorskim Francji szkolnych programów edukacyjnych przeznaczonych dla dzieci mieszkających w Europie. Pomimo trudności w znalezieniu dobrych rozwiązań w tak wieloetnicznym kraju, jakim jest Gujana Francuska, z przytoczonych przez Launeya przykładów wynika, że istnieje nadzieja na poprawę sytuacji języków mniejszościowych przez programy, takie jak *Médiateurs bilingues*, *Intervenants en langue maternelle*, czy grupy *éveil aux langues*.

Esteban Emilio Mosonyi przekonany jest, że w Wenezueli sytuacja języków indiańskich poprawia się. Postawa samych wspólnot tubylczych wskazuje według autora na zjawisko, które można nazwać rewolucją lingwistyczną. W przeciwieństwie do większości autorów z tomu *Lengua y política...*, Mosonyi twierdzi, że sytuacja języków tubylczych w Ameryce Łacińskiej nie jest tak zła, jak się powszechnie uważa, a także przekonuje, że posługiwanie się przez użytkowników języka tubylczego także językiem społeczeństwa dominującego nie zmniejsza szans na przetrwanie tego pierwszego. Znaczna część artykułu poświęcona jest „dekonstrukcji mitów «śmierci języka»”. Jednym z tych mitów jest opinia głosząca, że zbyt trudno jest nauczyć się języka, który jest rewitalizowany, co miałyby być oczywistą przeszkodą, by język mógł odżyć. Jako przykład będący ilustracją sytuacji odmiennej Mosonyi wskazuje esperanto.

KSIĄŻKI

Równie pozytywnie jak Mosonyi interpretuje fakty Utta von Gleich, która przedstawia nam panoramę językową Boliwii. Dowiadujemy się co prawda, że znaczny przyrost demograficzny w latach 1976-2001 nie przełożył się na wzrost liczby użytkowników języków indiańskich, zarówno jedno-, jak i dwujęzycznych, lecz jest to najprawdopodobniej wynikiem sposobu, w jaki sformułowane były pytania w ostatnim spisie z 2012 roku. Tekst w większości poświęcony jest polityce językowej państwa boliwijskiego, statusowi języków tubylczych i stosowanych strategii, które zdaniem von Gleich sprawdzają się jako narzędzia wspierające języki indiańskie.

Druga część tomu, dużo krótsza, składa się z trzech artykułów autorstwa Marii Laury Pardo, Ledy Berardi Drudi oraz Neyli Gracieli Pardo Abril i poświęcona jest krytycznej analizie dyskursu. Tematy przedstawione w tekstach, to – odpowiednio – dyskurs bezdomnych z Argentyny, dyskurs prezydencki w Chile oraz polityczny dyskurs medialny w Kolumbii. Dwa pierwsze artykuły poświęcone są bieżącej, trzeci – wywłaszczeniom.

Wielość perspektyw i punktów odniesienia, zakresów tematycznych w obrębie zagadnień wiążących język, społeczeństwo i politykę jest zarówno pewną słabością, jak i zaletą tomu *Lengua y política en América Latina: perspectivas actuales*. Słabością, ponieważ czytelnik nie zyskuje spójnego obrazu rzeczywistości języków mniejszościowych w Ameryce Łacińskiej. Raz jesteśmy przekonywani, że – na przykład – języki indiańskie mają się całkiem dobrze, czasem, że ich sytuacja jest tragiczna. Założenia ideologiczne autorów nie pozostają bez widocznego wpływu na formę i treść przedstawionych problemów. Z drugiej strony, w jednym tomie znajdujemy wiele interesujących narzędzi i koncepcji badawczych, argumentów kwestionujących powszechnie przyjmowane założenia, a także dokładnych danych dotyczących konkretnych języków lub krajów. Szczególnie warte polecenia są teksty oparte na krytycznej analizie dyskursu – metodzie, która z całą pewnością zasługuje na szerszy oddźwięk w praktyce nauk społecznych w Polsce. Choć więc wydany w Ołomuńcu tom daje czasem sprzeczne odpowiedzi na te same pytania, to są to odpowiedzi bardzo ciekawe.